



Anna Laszuk
Sodaliczja Mariańska

DZIEJE SODALICJI MARIAŃSKIEJ W POLSCE NA TLE
SYTUACJI KOŚCIOŁA W EUROPIE

Dwa tysiąclecia dziejów chrześcijaństwa przyniosły wiele wydarzeń, zarówno chlubnych, jak i świadczących o tym, że jego rozwój nie zawsze przebiegał harmonijnie. Zagrożenia i zahamowania przychodziły nie tylko z zewnątrz, ale i wyłaniały się w gronie chrześcijan. Burzliwy był pod tym względem wiek XVI, w którym ruchy reformacyjne zapoczątkowały powstanie kościołów protestanckich. Stulecie to przyniosło także nowe idee i działania w łonie Kościoła katolickiego. W 1545 r. zwołano Sobór Trydencki, którego znaczenie było bardzo istotne. Gromadzący się dostojnicy Kościoła radzili, jakie zmiany są w nim konieczne, aby był mocniejszy i odpowiadał na potrzeby wiernych w zmieniającej się sytuacji społecznej. Jednocześnie powstawały nowe zgromadzenia i zakony. Do najbardziej znanych i ważnych zaliczyć należy Towarzystwo Jezusowe, popularnie zwane jezuitami. Jego działalność rozpoczęła się już w 1534 r., a regułę, przygotowaną przez założyciela Ignacego Loyolę, zatwierdził papież Paweł III w 1540 r. Wśród celów, które stawiali sobie członkowie tego towarzystwa, było wzmocnienie ducha wiary w katolikach i zapobieżenie rozprzestrzenianiu się nurtów protestanckich. Jedną z metod w osiągnięciu tego celu było organizowanie kształcenia i wychowania młodzieży. Jezuita przystąpili do tego działania bardzo aktywnie. W 1551 r. założono Kolegium Rzymskie (Collegium Romanum), a w 1552 r. powstało Kolegium Niemieckie (Collegium Germanicum), których zadaniem było szkolenie młodych zakonników. Około 1580 r. ponad 70% placówek Towarzystwa Jezusowego stanowiły kolegia, wyposażane w biblioteki, aby gromadzić wiedzę i dawać możliwość do korzystania z niej.¹

Na ziemiach polskich już w trakcie Soboru Trydenckiego Stanisław Hozjusz, biskup warmiński, opracował w 1551 r., na zlecenie synodu piotrkowskiego, obszernie wyznanie wiary, które zostało opublikowane po łacinie w 1553 r. Jego znaczenie wykraczało poza granice Polski, stanowiło bowiem najobszerniejszy zbiór dogmatyki katolickiej, wkrótce przetłumaczony na wiele języków, także arabski i ormiański. Biskup Hozjusz uczestniczył w ostatnim etapie soboru trydenckiego (1562 - 1563) jako legat papieski, mając udział w formułowaniu dekretów końcowych soboru. Dekrety te zostały przyjęte już w 1564 r. na sejmie w Parczewie przez króla Zygmunta Augusta. W tym też roku bp Hozjusz sprowadził na Warmię jezuitów (starania o to czynił już od 1549 r.). Pierwsze kolegium wraz z seminarium duchownym otwarto w Braniewie w 1567 r. Oba te wydarzenia miały niebagatelne znaczenie dla umocnienia pozycji Kościoła katolickiego na ziemiach polskich, bo i tutaj myślenie protestanckie zachwiało postawę niejednego kapłana. Dość wspomnieć, że formalne przyjęcie dekretów soborowych przez metropolię gnieźnieńską nastąpiło dopiero w 1577 r.²

Zakończenie obrad Soboru Trydenckiego w 1563 r. zbiegło się z założeniem pierwszej młodzieżowej kongregacji mariańskiej, której początek dał w Kolegium Rzymskim o. Jean Leunis - jezuita, wywodzący się z diecezji Liege w Belgii, pełen głębokiej wiary we wstawiennictwo Matki Bożej. Jako cel postawił członkom kongregacji: "Przez miłość Panny Najświętszej i wierną Jej służbę dążyć do wybitnej cnoty chrześcijańskiej, aby jako hufiec Maryi dobrze zorganizowany szerzyć królestwo Jej Syna na ziemi"³. Kongregacja, licząca

¹ *Historia Kościoła, 1500 - 1715*, t. 3, oprac. H. Tuchle, C. A. Bouman, Warszawa 1986, s. 140, 285.

² S. Litak, *Kościół w Polsce w okresie reformacji i odnowy potrydenckiej*, [w:] *Historia Kościoła*, t. 3, op. cit., s. 368 - 370, 391.

³ Z. Rymarówna, *Przewodnik Sodalitacji Mariańskich w Polsce*, Kraków 1997, s. 16 - 18; T. Uszyński, *Sodalitacje Mariańskie Informator*, Warszawa 1997, s. 3

początkowo 70 członków⁴, przyjęła wezwanie Zwiastowania NMP. Kongregacje maryjne, bo ta pierwsza była początkiem znaczącego ruchu, dawały cenne impulsy do kształtowania życia zgodnie z chlubnymi wzorami. w ich szeregach przyjmowano najlepszych i najpobożniejszych uczniów, stawiając im wysokie wymagania, m.in. wzorowego przygotowania się do lekcji, codziennego odmawiania różańca, cotygodniowej spowiedzi i bycia w łasce uświęcającej. Podobne reguły wychowania propagowali jezuita już wcześniej. w 1540 r. w Parmie ojcowie Pierre Favre i Jakub Lainez (Diego Laynez) założyli stowarzyszenie, którego członkowie stawiali przed sobą takie zadania⁵. w kolegiach jezuita szczególnie nacisk, oprócz zdobywania wiedzy, kładziono na pogłębianie wiary i miłości ku Jezusowi oraz wychowanie religijne, stąd nieodzowne były lektury duchowe, uczestnictwo uczniów we mszach św. i przystępowanie do sakramentów.⁶

Członkowie kongregacji mariańskiej zbierali się codziennie, aby oddać szczególną cześć Matce Bożej. Na czele Towarzystwa Jezusowego stał w tym czasie tenże o. Jakub Lainez, który nastąpił po zmarłym w 1556 r. Ignacym Loyoli, a sekretarzem był o. Jan Polanco. To na jego polecenie już w 1564 r. Reguły, opracowane przez J. Leunisa, zostały przyjęte powszechnie jako program pracy, rozesłane do wszystkich kolegiów⁷, a członkowie kongregacji wkrótce znaleźli licznych naśladowców. Stało się tak zapewne dzięki aktywnej postawie apostołskiej, która obok ducha maryjnego i działalności charytatywnej, cechowała członków kongregacji. Mogli oni wybrać, zgodnie ze swoimi uzdolnieniami i zainteresowaniami, pracę w określonej sekcji. Sprawiało to, że każdy członek mógł pogłębiać wybrane sfery duchowości i działać w najbardziej sprzyjających warunkach.

Nowe sodaliczki powstawały nie tylko we Włoszech, ale i w innych częściach katolickiej Europy: we Francji, Hiszpanii, Portugalii i Polsce. w Niemczech, Austrii i Szwajcarii, gdzie wpływy protestantów były najsilniejsze, działał Piotr Kanizjusz (właśc. Pieter de Hondt), założyciel wielu sodaliczki, m. in. w Lucernie, pełniąc rolę centralnego punktu katolicyzmu. Próbował on pokonać ruch protestancki także piórem, przygotowując pięć ksiąg *O nieporównanej Dziewicy i Najświętszej Bogarodzicy Maryi*⁸. Został kanonizowany w 1925 r. Warto zwrócić uwagę, że w Kolonii sodaliczki wpłynęły na władze miejskie, aby pozostały przy wierze katolickiej. w uznaniu tej postawy i zaangażowania papież Grzegorz XIII w 1577 r. nadał im kanoniczną erekcję, a wzór z nich czerpały także inne miasta nadreńskie⁹. Dla mieszkańców księstw niemieckich, w których uznawano zasadę *Cuius regio eius religio* (Czyj kraj, tego religia), było to szczególnie istotne.

Na terenie Polski w drugiej połowie XVI w. zakony zakładały liczne bractwa, które skupiały wiernych z różnych grup i stanów społecznych. Dominikanie prowadzili bractwa różańcowe, karmelici - szkaplerzne, bernardyni - bractwo św. Anny i bractwo św. Michała Archanioła o charakterze wojskowym. Także jezuita, wkrótce po przybyciu nad Wisłę, zakładali we

⁴ M. Łacek, *Powstanie Sodaliczki Mariańskiej* (31 I 2010 r.)

http://www.sodaliczkamarianska.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=2&Itemid=2

⁵ J. Verrier, *La Congregation Marirole de M. Chaminade*, t. 1, Fribourg 1964, s. 2.

⁶ *Historia Kościoła*, t. 3, op.cit., s. 140.

⁷ Z. Rymarówna, *Przewodnik...*, op. cit., s. 19.

⁸ Ibidem, s. 20-22, S. Załęski, *O sodalisch Maryi*, Kraków 1886, s. 6 - 7.

⁹ . Rymarówna, *Przewodnik...*, op. cit., s. 21.

własnych kolegiach młodzieżową sodalicję mariańską. Pierwsza powstała w 1571 r., czyli osiem lat po założeniu w Rzymie Prima Primaria¹⁰.

Potwierdzeniem znaczenia kongregacji, a jednocześnie zachętą do dalszego rozwoju, była bulla Omnipotentis Dei papieża Grzegorza XIII, który w dniu 5 grudnia 1584 r. zatwierdził kanonicznie sodalicję przy Kolegium Rzymskim, tzw. Prima Primaria, nadając jej prawo do afiliacji innych kongregacji. Nazwę "Sodalicyj" lub "Kongregacji Mariańskiej" mogły odtąd nosić te stowarzyszenia maryjne, które zostały agregowane do Prima Primaria. w tym czasie wspólnoty liczyły już około 30 tysięcy osób - nie tylko młodych, ale i dorosłych, których zainteresowały idee i propagowany sposób życia. Papież Sykstus V w bulli z 5 stycznia 1587 r. zezwolił na agregowanie do Prima Primaria także kongregacji osób starszych. Powstawały konfraternie studentów, mieszczan, rzemieślników, i to już nie tylko w miejscach, gdzie istniały placówki jezuitów. Do kongregacji należały wówczas znane i ważne osoby, m.in. Karol Boromeusz, arcybiskup Mediolanu, niezmordowany reformator Kościoła w obliczu reformacji, i Franciszek Salezy - późniejszy święci, kapucyn Fidelis z Sigmaringen, generałowie Johann Tserclaes von Lilly i Henri de la Tour d'Auvergne, zwany Turenne, malarz Rubens i poeta Torquato Tasso¹¹.

Po pierwszym okresie działania powstała potrzeba wydania nowych Reguł, co był uczynił 1 listopada 1587 r. o. Klaudiusz Aquaviva, ówczesny generał jezuitów. Wręczył je delegacji Prima Primaria, której prefektem był wówczas Polak Jakub Nasilski¹². Na przełomie XVI i XVII w. powstawały kolejne liczne sodalicje młodzi i dorosłych już nie tylko w Europie, ale i w Afryce, Ameryce i Azji. w XVII w. sodalicje wychowały wielu kardynałów i generałów zakonu jezuitów, a także siedmiu papieży: Urbana VIII, Aleksandra VII, Klemensa IX, Klemensa X, Innocentego X, Innocentego XI i Klemensa XI. Sodalicje nie zaniedbywały też działań charytatywnych, m.in. w 1603 r. założono w Neapolu "kasę", z której korzystali potrzebujący. Zgodnie z opracowaniem Zofii Rymarówny, przypominamy, że kasa ta istniała jeszcze w końcu XX w.¹³

Wiek XVII, a zwłaszcza jego pierwsza połowa, przyniósł rozwój nowych form kultu i nabożeństw, często o charakterze pasywnym. Obok cierpiącego Chrystusa także Jego Matka towarzyszyła gorącym modlitwom. Działo się tak także dlatego, że ruchy protestanckie próbowały umniejszać znaczenie Madonny, a katolicy stawali w jej szczególnej obronie. Obierali ją też na patronkę, nie tylko modlących się rzesz wiernych, ale i żołnierzy. Umieszczana była np. na sztandarach wojsk katolickich w czasie wojny trzydziestoletniej. Matka Boża była obierana patronką nie tylko miejsc, ale i państw, jak stało się to w przypadku Bawarii za czasów cesarza Maksymiliana. w tym też okresie we Włoszech zapoczątkowano nabożeństwo majowe ku czci Najświętszej Maryi Panny. Jej chwałę najwyraźniej potwierdzało Wniebowzięcie, stąd jego wspomnienie stało się najważniejszym świętem Maryi, a liczne obrazy przedstawiały jej postać unoszoną ku niebu¹⁴. Kościół

¹⁰ S. Litak, *Kościół...*, op.cit. s. 395. W niektórych opracowaniach jest podane, że pierwsza sodalicja w Polsce powstała 30 września 1574 r. przy kolegium jezuickim w Poznaniu, zob. Z. Rymarówna, *Przewodnik...*, op. cit., s. 45; T. Uszyński, *Sodalicyje...*, op.cit., s. 7.

¹¹ *Historia Kościoła*, t. 3, op.cit., s. 141; J. Rostworowski, *Przewodnik Sodalicyj Mariańskich*, Warszawa 1946, s. 11 - 12; Z. Rymarówna, *Przewodnik...*, op. cit., s. 23-25.

¹² Z. Rymarówna, *Przewodnik...*, op.cit., s. 24, T. Uszyński, *Sodalicyje...*, op.cit., s. 4.

¹³ Z. Rymarówna, *Przewodnik...*, op.cit., s. 25.

¹⁴ *Historia Kościoła*, t. 3, op.cit., s. 236.

oddziaływał na wiernych nie tylko obrazem. Ważne było także słowo, błyskotliwie używane w kazaniach, ale i w poezji. Liczni autorzy wywodzili się z kręgów jezuitów i dominikanów. Ich dzieła oddawały hołd Matce Bożej i podkreślały potrzebę i znaczenie jej kultu. Zafascynowany jej postacią Stanisław Papczyński założył nawet w 1673 r. specjalne Zgromadzenie Księży Marianów Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Matyi Panny, pierwsze zgromadzenie męskie powstałe na ziemiach polskich w XVII w.

Nic dziwnego, że w tej sprzyjającej sytuacji szybko rozwijała się w Polsce struktura sodalicii mariańskiej, skupiającej osoby świeckie zainteresowane pogłębianiem własnego życia duchowego, umacnianiem postawy wiary i szczególnym nabożeństwem do Bożej Matki. Jeszcze w XVI w. sodalicie powstały w Krakowie (w 1584 r.), Wilnie, Płocku, Braniewie, Pułtusku, Lublinie, Sandomierzu, Nieświeżu, Elblągu i Kaliszu. w Warszawie w 1642 r. założono Królewską Kongregację (Sodalicję) pod wezwaniem Niepokalanie Poczętej Matki Chrystusa, a jej pierwszymi członkami zostali król Władysław IV, jego żona i synowie¹⁵. w połowie XVII w. było już na terenie Polski ponad 100 kongregacji, skupiających osoby różnych zawodów i stanów¹⁶. Wstępowali do niej także inni królowie, jak Zygmunt III Waza, Michał Korybut Wiśniowiecki i Jan III Sobieski, czy hetmani, jak Stanisław Żółkiewski, Karol Chodkiewicz i Stefan Czarniecki¹⁷. Cześć Matce Bożej oddawano też w inny sposób, a najdobitniejszy wyraz dał temu król Jan Kazimierz, który 1 kwietnia 1656 r. złożył w katedrze lwowskiej wyjątkowe śluby: "Wielka Matko Boga-Człowieka i Panno Najświętsza. Ja, Jan Kazimierz, Twojego Syna Króla Królów i Pana mego i Twoim zmiłowaniem król - dziś garnąc się do Twych najświętszych stóp - wybieram Cię na opiekunkę moją, a państwa mojego Królową i Twej szczególnej opiece poruczam moje Królestwo Polskie, Księstwo Litewskie, Ruskie, Pruskie, Mazowieckie, Żmudzkie, Inflantskie, Chernihowskie, rycerstwo obojga narodów i ludy wszystkie, a błagam Twej pomocy i miłosierdzia w tym skołatany i burzliwym dziś stanie panowania mego"¹⁸. Od tej chwili Maryja została obrona Królową Polski. Nie można zapominać, że stało się to w czasie groźnej wojny ze Szwecją, a Matka Boża uważana była także w Polsce za wstawienniczkę w czasie zagrożenia bytu państwowego. Obrona jej sanktuarium na Jasnej Górze stała się najbardziej chyba znanym wydarzeniem z okresu Potopu szwedzkiego. Liczne wojny nękające tereny polskie w XVII w., z sąsiednimi krajami, których mieszkańcy nie byli w większości katolikami (Szwecja, Rosja, Turcja), i dzielna obrona przed przeciwnikami, przyczyniły się do nazwania naszego kraju "przedmurzem" chrześcijaństwa lub katolicyzmu.

Niepokojące stało się jednak, od drugiej połowy XVII w., ubożenie form religijnych i obniżenie poziomu życia wewnętrznego. Zauważalny był także kryzys zakonów. Wyjątkowa na tym tle okazała się postawa i dokonania Louisa Marii Grigniona de Montforta (1673 - 1716), francuskiego kapłana, który szerzył kult Najświętszej Maryi Panny, a najpełniejszy wyraz temu dał opracowując znany i rozważany do dzisiaj Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny. Stał się wzorem dla wielu wiernych. Został kanonizowany w 1947 r. przez papieża Piusa XII.

¹⁵ Z. Rymarówna, *Przewodnik...*, op.cit., s. 46.

¹⁶ S. Litak, *Kościół...*, op.cit., s. 395.

¹⁷ M. Łacek, *Historia Sodalicji Mariańskich w Polsce* (31 I 2010 r.)

http://www.sodalicjamarianska.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=4&Itemid=4.

¹⁸ J. Ziółek, *Kult maryjny wśród polskich emigrantów we Francji*, [w:] Niepokalana. *Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. B. Pylak, C. Krakowiak, Lublin 1988, s. 514.

W XVIII w. brakowało w szeregach sodalisów wybitnych postaci. Popularność wielu obrazów maryjnych¹⁹ nie szła w parze z dalszym rozwojem praktyk religijnych i głębią życia duchowego. Niewątpliwym wpływem na to miały idee racjonalizmu epoki oświecenia. Ponownie, podobnie jak w renesansie, powracano do pogańskich wzorców antycznych sprzed Chrystusa. Coraz liczniejszych zwolenników zyskiwało wolnomularstwo. w tym czasie sodalicje również nie rozwijały się: ich liczebność w Polsce XVIII w. ocenia się na około 200 kongregacji wszystkich stanów. Działały one głównie przy kolegiach jezuickich, których było wówczas 51²⁰. Papież Benedykt XIV, chcąc przeciwdziałać laicyzacji, wydał 27 września 1748 r. Złotą Bullę Gloriosae Domine, w której zawarł wiarę w skuteczność formacji i działań sodalicji: "Szczególniejszym sposobem polecamy wszystkim sodalisom, by przez ściśle ćwiczenie się w miłości Boga i bliźniego Kościół Boży bez przestanku dalej cieszyli i wspierali"²¹. w 1751 r. pozwolił też agregować do Prima Primaria sodalicje żeńskie, które do tej pory działały osobno. Druga połowa XVIII w. przyniosła jednak decyzje i wydarzenia negatywne dla rozwoju sodalicji.

Sukcesy odnoszone przez jezuitów na wielu różnych terenach i w wielu dziedzinach, a także ich skuteczne metody działania sprawiły, że przeciwnicy zakonu poczuli się zagrożeni. Pod ich wpływem papież Klemens XIV wydał 21 lipca 1773 r. brewe zawieszające działalność zakonu. Tekst tego dokumentu opiniowali królowie francuski i portugalski, a władcy wielu krajów przyjęli go pozytywnie. Można dodać, że zignorowali go, nie zawsze ze szlacheńskich pobudek, jedynie protestant Fryderyk II pruski i prawosławna Katarzyna II w Rosji²². Skutkiem brewe była likwidacja ponad 600 domów zakonnych, wyrzucenie na bruk prawie 200 tysięcy zakonników, zamknięcie kilkuset szkół. Takie decyzje odbiły się niekorzystnie na działalności sodalicji mariańskich. Wiele z nich, nie mając duchownych moderatorów, przestało działać. Pozostałymi sodalicjami, niezbyt licznymi, kierowali byli jezuiti, członkowie innych zakonów oraz księża diecezjalni. Papież Klemens XIV, jakkolwiek zlikwidował zakon jezuitów, o sodalicjach nie zapomniał. w brewe z 14 listopada 1773 r. nadał prawo ich erygowania biskupom diecezjalnym²³.

Wyjątkowa była sytuacja Kościoła we Francji, gdzie rewolucja francuska, rozpoczęta w 1789 r., doprowadziła do wyniszczenia struktur nie tylko jednego zakonu, ale i całego Kościoła. Wyraźne zmiany rozpoczęły się po przejściu władzy przez Napoleona Bonapartego. Jego gotowość do pojednania państwa z Kościołem i kilkunastomiesięczne rokowania z papieżem Piusem VII przyniosły w rezultacie konkordat państwa francuskiego z państwem papieskim, podpisany 15 lipca 1801 r. jako pierwszy ze znaczących konkordatów nowożytnych. Napoleon przystąpił do odbudowy struktur religijnych równie dynamicznie, jak do podboju Europy. Utworzył 10 seminariów duchownych dotowanych przez państwo, a w 1804 r. przekształcił dyrekcję kultów w ministerstwo²⁴.

¹⁹ Z obliczeń Aleksandry Witkowskiej wynika, że w XVII w. na terenach Polski było około 400 cudownych obrazów, a na początku XIX w. już około 1100, zob. S. Litak, *Kościół w Polsce w okresie oświecenia do 1795 roku*, [w:] *Historia Kościoła*, 1715-1848, t. 4, oprac. L. J. Rogier, G. de Bertier de Sauvigny, J. Hajjar, Warszawa 1987, s. 453.

²⁰ M. Łacek, *Historia...*, op. cit.

²¹ J. Rostworowski, *Przewodnik...*, op. cit., s. 17- 18; Z. Rymarówna, *Przewodnik...*, op. cit., s. 28.

²² *Historia Kościoła*, t. 4, op. cit., s. 76.

²³ Z. Rymarówna, *Przewodnik...*, op. cit., s. 29; T. Uszyński, *Sodalicje...*, op. cit., s. 5.

²⁴ *Historia Kościoła*, t. 4, op. cit., s. 174, 175, 178, 181 - 182.

Trudno jednak twierdzić, że działania Napoleona były jedynymi i najważniejszymi, które przyczyniły się do odrodzenia Kościoła. w tym samym roku bowiem, w którym Francja podpisała oficjalny konkordat, ks. Guillaume-Joseph Chaminade z Bordeaux odnowił działalność Sodalicji Mariańskiej, podejmując dzieło zapoczątkowane tam przez jezuitów w 1576 r.²⁵ Pierwsze ślubowanie nowych członków odbyło się już w 1801 r. Kilkanaście lat później, w 1817 r., G.-J. Chaminade założył w Bordeaux Towarzystwo Maryi, bezhabitowe zgromadzenie marianistów. Beatyfikowany został przez papieża Jana Pawła II dnia 3 września 2000 r.

Na ziemiach polskich kasata zakonu jezuitów pod względem chronologicznym zbiegła się z pierwszym rozbiorem, który miał miejsce w 1772 r. Na terenach włączonych do sąsiednich państw sytuacja ludności katolickiej była podwójnie trudna, zwłaszcza w protestanckich Prusach i prawosławnej Rosji. z jednej strony zaborcy dążyli do likwidacji niezależności politycznej, z drugiej, stosując zasadę zwierzchności państwa nad Kościołem, ograniczali możliwości swobodnego działania duszpasterzy katolickich, także w katolickiej Austrii, gdzie przeprowadzono "redukcję bezużytecznych zakonów i klasztorów". Po trzecim rozbiore, na żądanie Prus, w dniu 15 lutego 1796 r., Watykan zlikwidował nuncjaturę w Warszawie, działającą od drugiej połowy XVI w.²⁶

Mimo tych przeciwności, kapłani nie podupadali na duchu. Podejmowali działania jedynie możliwe w nowej trudnej sytuacji, tj. skupiali się na organizacji pracy duszpasterskiej w obrębie parafii, czyli w naturalnie bliskim środowisku. Zgodnie z ówczesnymi założeniami teologii pastoralnej, ujednociano nabożeństwa parafialne, niemożliwe było jednak, a pewnie i niecelowe, unikanie różnic regionalnych. Wedle badań, w pierwszej połowie XIX w. kaznodziejstwo miało przewagę nad katechizacją. Uświadomieniu religijnemu szerokich mas, także prostego ludu, sprzyjały popularne z czasem nabożeństwa dodatkowe, m.in. nabożeństwo majowe ku czci Matki Bożej, ustanowione oficjalnie w 1815 r. przez papieża Piusa VII. Tenże papież rok wcześniej przywrócił do istnienia Towarzystwo Jezusowe; jezuici rozpoczęli więc odbudowywanie własnych struktur. Warto zaznaczyć, że pierwszym nowym generałem jezuitów był Polak o. Tadeusz Brzozowski. Niektóre z istniejących sodalicji nie wróciły jednak pod opiekę jezuitów, ale Sodalicją Prima Primaria od 1824 r. ponownie kierowało Towarzystwo Jezusowe. Kolejny papież, Leon XII, 7 marca 1825 r. pozwolił na afiliowanie do Prima Primaria sodalicji zakładanych przez biskupów diecezjalnych²⁷.

Wzrost aktywności, rozwój form organizacyjnych i współpracy sodalicyjnej zauważalne stały się po ogłoszeniu w 1854 r. dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Można mówić wówczas o prawdziwej ekspansji hufców pod sztandarami Matki Bożej, jeśli do 1854 r. do Prima Primaria agregowano 5625 sodalicji, to w latach 1855 - 1920 aż 32 430, czyli rocznie przeciętnie po 500. w 1922 r. było 40 248 sodalicji agregowanych do Prima Primaria²⁸. Nadal zachowywano w nich przewodnią myśl założyciela Jeana Leunisa, mimo

²⁵ J. Verrier, *La Congregation...*, op.cit., s. 6.

²⁶ J. Skarbek, *Kościół katolicki na ziemiach polskich pod zaborami 1773 - 1848*, (w:) *Historia Kościoła*, t. 4, op. cit., s. 465, 468.

²⁷ J. Rostworowski, *Przewodnik...*, op. cit., s. 19; Z. Rymarówna, *Przewodnik...*, op. cit., s. 29-30; T. Uszyński, *Sodalicje...*, op.cit., s. 5.

²⁸ Rostworowski, *Przewodnik...*, op. cit., s. 21.

kilkakrotnych zmian i uzupełnień Reguł, wspólnych dla wszystkich sodalicji agregowanych do Prima Primaria (np. w 1852, 1855 i 1905)²⁹. Ustawy zasadnicze, wydane 8 grudnia 1910 r. przez generała jezuitów o. Franciszka Ksawerego Wernza, powtarzały niezmiennie cele formacji: "Sodalicje mariańskie (...) rozniecając w duszach członków swoich gorące nabożeństwo, cześć i dziecięcą ku Najświętszej Matce miłość, za pomocą tego nabożeństwa i pod opieką tak dobrej Matki wyrabiają sodalisów na wybitnych chrześcijan, stosownie do stanu swego szczerze szukających tak własnej doskonałości, jak zbawienia i udoskonalenia bliźnich, a dzielnie walczących w obronie Kościoła Chrystusowego przeciw wysiłkom jego wrogów"³⁰.

Różne były koleje losu polskich sodalicji w XIX w., w czasie braku własnej państwowości. Na terenach włączonych do Rosji jezuita działali do 1820 r. i nadal prowadzili kongregacje. Na ziemiach polskich sodalicje stopniowo zanikały, nowe nie powstawały, tak że w latach 1820 - 1832 ich działanie ustało. Odrodzenie zaczynało się powoli w Galicji, gdzie w 1835 r. założono kongregację w Tarnopolu, a w 1839 r. w Nowym Sączu i we Lwowie. Do rozwoju sodalicji przyczynili się wybitni jezuita, oo. Stanisław Załęski, Marian Morawski, Marcin Czermiński, Stefan Bratkowski, a zwłaszcza Jan Rostworowski. Jezuita zakładali nie tylko sodalicje młodzieżowe i akademickie, ale także w środowiskach miejskich i wiejskich, gromadząc m.in. nauczycieli, urzędników, rzemieślników i służących³¹. Na terenie zaboru pruskiego pierwszą po przerwie kongregację założono w 1860 r. w Poznaniu. o działalności w zaborze rosyjskim wiadomo bardzo niewiele, przede wszystkim to, że raczej w duchu sodalicyjnym podejmowano różne dzieła, nie tworząc struktur organizacyjnych³².

W 1894 r. na terenach włączonych do Austrii utworzono Związek Kongregacji Mariańskich³³. Szeregi sodalicyjne były tam na tyle liczne i silne (w 1910 r. liczbę sodalisów na terenie Galicji i Bukowiny szacowano na 9 tysięcy zgrupowanych w 117 kongregacjach), że w latach 1896 - 1897 wydawano miesięcznik "Sodalis Marianus" we Lwowie, a następnie w Krakowie, od 1902 r.³⁴ W 1902 r. odbyła się też pierwsza, kilkusobowa, pielgrzymka akademików z Krakowa do Częstochowy. Właśnie w Krakowie powstała w 1906 r. pierwsza w Polsce Sodalicja Mariańska Akademiczek i Słuchaczek Wyższych Kursów. Jej inicjatorką była matka Urszula Ledóchowska, późniejsza założycielka Sodalicji Mariańskiej w Petersburgu i w Szwecji, a po I wojnie światowej kilku sodalicji w niepodległej Polsce oraz Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego w Pniewach, kanonizowana 18 maja 2003 r.³⁵

Pielgrzymki akademików na Jasną Górę stały się doroczną tradycją, a w 1910 r. udział w niej wzięli przedstawiciele wszystkich polskich sodalicji. w ich organizowaniu pomagali sodalis z Częstochowy - służyli wszechstronną pomocą, szukali zakwaterowania i wyżywienia,

²⁹ Z. Rymarówna, *Przewodnik...*, op. cit., s. 30-31.

³⁰ T. Uszyński, *Sodalicje...*, op.cit., s. 6.

³¹ J. Rostworowski, *Przewodnik...*, op. cit., s. 24-25; Z. Rymarówna, *Przewodnik...*, op. cit., s. 49; T. Uszyński, *Sodalicje...*, op.cit., s. 8.

³² Z. Rymarówna, *Sodalicje Mariańskie w Polsce w XIX wieku*, [w:] Niepokalana. *Kult...*, op. cit., s. 483 - 485.

³³ J. Rostworowski, *Przewodnik...*, op. cit., s. 26 podaje, że pierwszy związek sodalicji założono we Lwowie w 1896 r.

³⁴ Ibidem, s. 27; http://pl.wikipedia.org/wiki/Sodalis_Marianus

³⁵ J. Batogowska, *Św. Urszula Ledóchowska - uśmiechnięta Sodaliska*, „Sodalis Marianus”, 2003, z. 2 (3), s. 8 - 14.

organizowali spotkania i nabożeństwa³⁶. Sodalisi brali także udział w międzynarodowych kongresach eucharystycznych w 1889 r. w Lourdes, w 1901 r. w Anvers, w 1902 r. w Namur i w 1912 r. w Wiedniu. Powierzono im też organizację kongresów mariańskich w 1905 r. we Lwowie i 1911 r. w Przemyślu, gdzie o. Jan Rostworowski wygłosił referat o organizacji, założeniach i osiągnięciach sodalicji³⁷. Wedle jego rozważań, stanowiła ona odrębny typ stowarzyszenia. Określał on sodalicję jako "religijne i kościelne, zazwyczaj stanowo zorganizowane stowarzyszenie ludzi świeckich, którzy przez gorące nabożeństwo do Najświętszej Panny starają się najpierw wyrobić na wybitnych i doskonałych sług Bożych, aby potem we wszystkich stanach i zawodach roztoczyć apostolską dla sprawy Bożej pracę"³⁸. Doniosłe zadania i działania organizacyjne nie mogły więc przestaniać znaczenia podstawowej rzetelnej formacji, pogłębiania wiedzy religijnej, realizacji celów eucharystycznych i charytatywnych. Jako przykład można podać inicjatywę moderatora ze Lwowa, który zaproponował, aby każdy sodalis w jednym dniu tygodnia odmówił sobie przyjemności, a jej nominalną wartość wpłacił na fundusz przeznaczony później na potrzeby Matki Bożej³⁹. Właśnie w Galicji sodalicje były najbardziej aktywne i liczne. w 1914 r. działało ich 126, skupiając w sumie ponad 10 tysięcy członków⁴⁰.

Duże zmiany polityczne w Europie przyniosła i wojna światowa (1914 - 1918). Jej działania odcisnęły się piętnem na wielu terenach, a w szeregach sodalisów spowodowały rozwój działalności charytatywnej i oświatowej, znajdujący wyraz również w zakładaniu specjalistycznych sekcji. Organizowano też nowe kongregacje młodzieżowe, np. w Częstochowie 13 listopada 1917 r., w dniu święta drugiego patrona sodalicji, św. Stanisława Kostki, i 200 lat po koronacji cudownego obrazu, przyrzeczenia sodalicyjne złożyło przed nim 150 uczniów. Niektórzy sodalisi walczyli o wolność w szeregach żołnierzy. Już po wojnie, w 1919 r. w Krakowie, do Księgi Wpisowej przy kościele św. Barbary uroczystie wpisał się, po 146 latach przerwy od poprzedniego wpisu, gen. Józef Haller, dowódca Armii Polskiej we Francji. Dwa tygodnie później w tym miejscu odbył się pierwszy sodalicyjny zjazd moderatorów i uczniów gimnazjów z całej Polski, na którym powołano Związek Sodalicji Mariańskich Uczniów⁴¹.

Wiek XX przyniósł nowe potrzeby i nowe możliwości, w tym ustalania ściślejszych form organizacyjnych, i to nie tylko w Polsce. w 1923 r. ówczesny generał jezuitów, o. Włodzimierz Ledóchowski, patronował powstaniu Centralnego Sekretariatu Kongregacji Mariańskich w Rzymie, którego zadaniem była koordynacja działań związków z różnych krajów. Trzydzieści lat później, 2 lipca 1953 r., Pius XII zatwierdził powstanie Światowej Federacji Sodalicji Mariańskich.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości przed sodalisami stanęło zadanie odbudowy nie tylko własnych struktur i działalności, ale szerzej - całego narodu - w duchu katolickim. Zadanie to chętnie podjęli we współpracy m.in. z Akcją Katolicką, Juventus Christiana, Caritas Academica, stowarzyszeniami katolickiej młodzieży i Związkiem Polskiej Inteligencji

³⁶ M. Łacek, *Historia...*, op. cit.

³⁷ Z. Rymarówna, *Przewodnik...*, op. cit., s. 50 - 52; T. Uszyński, *Sodalicję...*, op. cit., s. 9.

³⁸ J. Rostworowski, *Przewodnik...*, op. cit., s. 32 - 57.

³⁹ Z. Rymarówna, *Sodalicję Mariańskie* s. 486 - 493; też, *Przewodnik...*, op. cit., s. 50.

⁴⁰ M. Łacek, *Historia...*, op. cit.

⁴¹ Z. Rymarówna, *Przewodnik...*, op. cit., s. 53 - 54.

Katolickiej. Nie sposób wymienić wszystkich działań, które inicjowali i w których uczestniczyli sodalisi. Pierwszym krokiem do tego była jednak praca nad samym sobą, własnym charakterem i rozwojem życia duchowego opartego na liturgii. w 1920 r. na Zjeździe Katolickim w Poznaniu przyjęto rezolucję, w której doceniono znaczenie sodalicy i zobowiązano pisma katolickie do systematycznego zamieszczania informacji o jej działalności. w tym samym roku sodalisi rozpoczęli wydawanie własnego pisma pt. "Pod znakiem Maryi", organu Związku Sodalicy Młodzieży Szkół Średnich. Jego redaktorem przez cały okres międzywojenny był ks. Józef Winkowski⁴². Sylwetce tego kapłana warto poświęcić więcej uwagi. w Zakopanem wydawał w latach 30. XX w. kalendarzyki (na lata szkolne, nie kalendarzowe) związku Sodalicy Mariańskich Uczniów Szkół Średnich w Polsce. Przypominały nie tylko bieżące daty, rocznice wydarzeń historycznych czy najważniejsze święta, ale zawierały też materiały przybliżające prawdy wiary i porady dotyczące życia ucznia, propagowały właściwe postawy. Ks. Winkowski przygotował też na Śnieżnicy, koło Kasiny Wielkiej w Beskidach, ośrodek, w którym od 1930 r. organizowano sodalicyjne kolonie letnie⁴³.

Szeregi sodalicy stawały się coraz bardziej liczne, a pokrewne kongregacje łączyły się w związki, np. akademików, uczniów szkół średnich, inteligencji męskiej, ziemian, kupców, nauczycielek⁴⁴. Nadal ważną rolę pełniły sekcje zakładane w zależności od potrzeb i zainteresowań członków. w różnych okresach działały np. sekcje: organizacyjna, edukacyjna, eucharystyczna, charytatywna, społeczna, pedagogiczna czy tomistyczna. Wydawano kolejne czasopisma środowiskowe: "Cześć Maryi" - miesięcznik sodalicy uczennic, "Dwór Marii" - pismo kobiet wiejskich; były też pisma dla dzieci: "Cudowny Medalik" i "Dzwonek Marii"⁴⁵.

Obserwowano jednak, że wielu młodych nie kontynuowało tradycji formacji po zakończeniu szkoły, wprowadzono zatem wstępne stopnie przynależności, tj. aspiranturę i kandydaturę. w trakcie ich trwania kandydaci byli przygotowywani przez instruktorów, którzy zapoznawali ich z dokumentacją, istotą formacji, obowiązkami w zakresie życia duchowego i postawy w życiu codziennym. Dopiero po takim przygotowaniu dopuszczano kandydatów do ślubowań sodalicyjnych⁴⁶. Celem sodalisów było wszak dążenie do osobistej świętości, które stawało się jednocześnie środkiem do sprostania trudnym wyzwaniom⁴⁷. Wyrobieni duchowo sodalisi mogli organizować domy rekolekcyjne, rekolekcje publiczne, opiekować się samotnymi młodymi kobietami, służącymi, tworzyć schroniska i stowarzyszenia ekonomiczne.

Od 1922 r. (na rok przed utworzeniem Centralnego Sekretariatu) rozpoczął w Krakowie działalność Krajowy Sekretariat Sodalicy Mariańskich, który miał dbać m.in. o utrzymanie właściwego poziomu jakości pracy sodalicyjnej. Tym celom służyły też zjazdy moderatorów

⁴² Ibidem, s. 55 - 56.

⁴³ J. Zając, *Ks. Józef Winkowski (1888 - 1951) założyciel Kolonii na Śnieżnicy*, „Sodalis Marianus”, 2003, z. 3 (4), s. 3 - 16.

⁴⁴ T. Uszyński, *Sodalicyje...*, op.cit., s. 10.

⁴⁵ M. Łacek, *Historia...*, op.cit. - pisma ukazywały się pod tytułami „Dwór Marji” i „Dzwonek Marji”.

⁴⁶ Z. Rymarówna, *Przewodnik...*, op.cit., s. 67.

⁴⁷ S. Michnowski, *Ze wspomnień o przedwojennej Sodalicy Mariańskiej Akademików*, [w:] *Błękitne sztandary. Zarys dziejów Sodalicy Mariańskiej Akademików w Warszawie 1945 - 1949*, oprac., zbiór., Warszawa 2008, s. 25.

i członków⁴⁸. A było ich coraz więcej. Z ich szeregów wywodzili się ludzie zasłużeni później w służbie Bogu i Ojczyźnie. Należał do nich np. Stefan Wincenty Frelichowski, harcerz pochodzący z Chełmży, który ukończył Seminarium Duchowne w Pelplinie, a po otrzymaniu święceń w 1937 r. został kapłanem bpa Stanisława Wojciecha Okoniewskiego, ordynariusza chełmińskiego. Lata II wojny światowej spędził jako więzień w obozach koncentracyjnych, zmarł w Dachau w 1945 r. Jan Paweł II beatyfikował go w Toruniu w 1999 r.⁴⁹ Także Stefan kardynał Wyszyński, późniejszy Prymas Tysiąclecia, zdobywał formację w szeregach sodalicii i był moderatorem ziemian kujawsko-dobrzyńskich.

W 1926 r. odbył się Ogólnopolski Zjazd Sodalicii Akademików, na którym wypracowano wspólne wytyczne do pracy⁵⁰. Łączność z Prima Primaria wyrażała się m.in. w licznych uroczystościach organizowanych w 1934 r. w 350. rocznicę jej kanonicznej erekcji⁵¹. Dwa lata później, 24 maja 1936 r., sodalisie włączyli się w organizację Pielgrzymki Młodzieży Akademickiej na Jasną Górę, w której wzięło udział około 20 tysięcy osób, wśród nich sam Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II. Do grona sodalisów został przyjęty w grudniu 1935 r., a przez następne dwa lata był prefektem (prezesem) Sodalicii Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej i św. Stanisława Kostki w gimnazjum w Wadowicach⁵². w tym czasie liczba sodalisów w Polsce szacowana była na około 100 tysięcy. Warto przypomnieć, że w okresie międzywojennym powstawały także sodalicie greckokatolickie⁵³.

Wybuch II wojny światowej oznaczał kolejny trudny okres nadzwyczajnej pracy. Sodalicie musiały zawiesić działalność lub - jak w Generalnym Gubernatorstwie - działać w podziemiu. Przygotowywano młodzież do kolejnego odbudowywania Polski w duchu katolickim po zakończeniu działań wojennych, kształtowano jej postawę moralną oraz dbano o rozwój intelektualny. Sodalicia pozostawała stowarzyszeniem elitarnym, które cechowały: maksymalizm wymagań, służenie Bogu całym życiem, jak najlepiej, dzięki rozwojowi możliwości osobistych, wiedzy i metodyki pracy wychowawczej⁵⁴. Bardzo pręźnie działała w okupowanej Warszawie. Akcją wychowawczą organizowała tutaj, w różnych dzielnicach, Sodalicia Mariańska Akademików. Niestrudzenie kierował nią, do swojej śmierci w trakcie powstania warszawskiego, Władysław Domaradzki⁵⁵. Dziewczęce grupy szkolne organizowały członkinie instruktorskich grup sodalicyjnych. z ich szeregów wybrana została tzw. Ósemka z Marią Okońską na czele. Pod kierunkiem ks. Stefana Wyszyńskiego, ówczesnego kapłana w Zakładzie dla Ociemniałych w Laskach pod Warszawą, przygotowywały one uczennice do pełnienia różnych społecznych funkcji, także sanitariuszek. Grupa ta przetrwała i po wojnie została przekształcona w Instytut Prymasowski Ślubów Narodu, późniejszy Instytut Prymasa

⁴⁸ Z. Rymarówna, *Przewodnik...*, op.cit., s. 57-58.

⁴⁹ Z. Formella, A. Leszczyński, *Bł. Stefan Wincenty Frelichowski - harcerz i sodalis*
http://www.katolik.pl/druk.php?id=497&st=artykuly&id_r=&rodzaj

⁵⁰ S. Michnowski, *Ze wspomnień...*, op.cit., s. 29.

⁵¹ Z. Rymarówna, *Przewodnik...*, op.cit., s. 62-63.

⁵² M. Łacek, Jan Paweł II- największy Sodalisa (31 I 2010 r.)

http://www.sodalicijamarianska.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=138&Itemid=23 ; *Źródła duchowości PAPIEŻA - Sodalicia Mariańska (2)* (31 I 2010 r.) http://www.swpiotr.wadowice.pl/numer1_00.html.

⁵³ M. Łacek, *Historia...*, op.cit.

⁵⁴ H. Hłowiecka-Przecziszewska, *Sodalicie Mariańskie Akademików i Absolwentów (1916- 1949). Wzorzec wychowawczy i drogi jego realizacji*, [w:] *Błękitne sztandary...*, op. cit., s. 13.

⁵⁵ *Przywódca Wielkiej Akcji. Nasze wspomnienia o Władysławie Domaradzki*, Warszawa 1997.

Wyszyńskiego⁵⁶. Mimo zagrożenia, sodalicjom udało się współdziałać w tym okresie z innymi organizacjami. Obok pracy samokształceniowej ogromną rolę odgrywało zaangażowanie w działalność pomocową, charytatywną. w celu odnowienia Akademickich Ślubów Jasnogórskich organizowano konspiracyjne pielgrzymki na Jasną Górę, w których uczestniczył też w latach 1942 i 1943 Karol Wojtyła⁵⁷.

Wielu Polaków znalazło się w czasie II wojny światowej na uchodźstwie. w niektórych środowiskach członkowie sodalicii podtrzymywali w wierze młodych Polaków. Zakładane były nowe sodaliccje w obozach w Europie (np. w Husbands Bosworth w Anglii), Afryce (np. w Diggelfold w Rodezji Południowej/Zimbabwe, w Lusace w Zambii) czy w Azji (np. w Zouk Mikael w Libanie). Sekretariat Polskiej Sodaliccji Mariańskiej na Uchodźstwie od 1947 r. wydawał w Londynie (i Michigan) pismo "Sodalis Marianus". w latach 1968 - 1988 wydawano tam miesięcznik "Prze-gląd Powszechny - Sodalis Marianus", poświęcony życiu Kościoła katolickiego oraz zagadnieniom moralnym, filozoficznym i religijnym, kontynuację miesięcznika "Sodalis Marianus"⁵⁸.

Podobnie jak cały naród, także i szeregi sodalisów poniosły liczne straty w czasie okupacji i zrywów powstańczych, zwłaszcza w Warszawie w 1944 r. Wielu moderatorów również oddało życie w tym okresie, jak np. zmarły w 1942 r. w obozie w Dachau Sługa Boży ks. Stanisław Bednarski, redaktor czasopisma "Sodalis Maria-nus". Pomimo tych ciosów, po wyzwoleniu kongregacje zdołały się odrodzić. Szczególną aktywność przejawiały sodaliccje akademickie, które w Warszawie były najliczniejszymi organizacjami katolickimi, oraz Sodaliccja Nauczycielek w Krakowie. Pierwszy powojenny zjazd zorganizowała we wrześniu 1946 r. w Gdańsku-Wrzeszczu sodaliccja z Poznania. Wzięły w nim udział także warszawskie sodaliccje akademickie, po wdzięcznie wspomnianym obozie w Zakopanem na Jaszczurówce, który odbył się latem tego roku. Obozy wakacyjne traktowano jako ważne ogniwo pracy formacyjno-wychowawczej w kontakcie z naturą; takie formy pracy ze studentami praktykował później m.in. Karol Wojtyła, już jako duszpasterz⁵⁹. Organizowano liczne kursy, w tym ogólnopolski Kurs Mariański na Jasnej Górze w dniach 5-7 lipca 1947 r. Opracowywano wzorcowy statut ramowy, odradzały się związki oraz Krajowy Sekretariat przeniesiony w 1947 r. z Krakowa do Łodzi. Nie uzyskał on zgody władz na kontynuację pisma "Sodalis Marianus", zaczął więc wydawać "Biuletyn Informacyjny". Nastąpiła też zmiana promotora: zasłużonego o. Romualda Moskałę zastąpił o. Stanisław Nawrocki. w trakcie spotkań z sodalisami w różnych regionach zatwierdzał powstawanie tzw. Porozumień SM, które organizowały dalszą pracę. Prowadzono też prace z alumunami, widząc w nich przyszłych moderatorów⁶⁰.

Nie tylko w Polsce pokładano w sodalisach nadzieje w tych trudnych czasach. Znaczenie tego stowarzyszenia doceniał także papież Pius XII. Jeszcze w czasie trwania wojny, 21 stycznia 1945 r., udzielił sodaliccji audiencji w 50. rocznicę swojego wstąpienia w jej szeregi, co stało się okazją do wspomniania świetlnych kart zapi-sanych w historii przez członków

⁵⁶ Z. Rymarówna, *Przewodnik...*, op.cit., s. 70 - 71; M. Zdunek-Pędzichowa, *Zwyczajne życie*, [w:] *Błękitne sztandary...*, op.cit., s. 113 - 115; relacje H. Iłowieckiej-Przeciszewskiej.

⁵⁷ T. Uszyński, *Sodaliccje...*, op.cit., s. 11; M. Łacek, *Historia...*

⁵⁸ <http://lajt.onet.pl/encyklopedia/6341,haslo.html> (31 I 2010 r.).

⁵⁹ H. Iłowiecka-Przeciszewska, *Sodaliccje...*, op.cit., s. 17, 21.

⁶⁰ Z. Rymarówna, *Przewodnik...*, op.cit., s. 72 - 73; T. Uszyński, *Sodaliccje...*, op.cit., s. 12- 13.

kongregacji oraz pobudzania do dalszego działania. Obawiając się oddziaływania wrogich sił, wydał 27 września 1948 r., dokładnie 200 lat po Złotej Bulli Gloriosae Domine, Konstytucję Apostolską o Kongregacjach Mariańskich Bis saeculari, w której uznał, że sodalicja kształtuje postawy katolików we właściwy sposób, "gdyż dziś bardziej jeszcze niż dawniej potrzeba mężów w życiu chrześcijańskim wyrobionych". Na zakończenie dokumentu papież oświadczył: "To polecamy, orzekamy i stawiamy, aby niniejsza Konstytucja po wszystkie czasy posiadała swoją moc, znaczenie i skuteczność [...] nieważne i bez żadnej mocy pozostanie odtąd wszystko, co by ktoś, jakkolwiek posiadający władzę, świadomie czy też bezwiednie, przeciwko temu podjąć usiłował"⁶¹.

Niestety, okazało się, że słowa te nie miały mocy w Polsce. w tym samym roku jej władze komunistyczne, którym rozwój sodalicji i innych stowarzyszeń kościelnych wyraźnie przeszkadzał w szerzeniu bardzo odmiennych idei i poglądów, zastosowały wobec nich powszechne w tych czasach metody walki, a więc nastąpiły aresztowania szczególnie aktywnych sodalisów. Już w marcu 1948 r. trafiła do więzienia Hanna Hłowiecka z warszawskiej Sodalicji Akademickiej, a jesienią sodalisi zaangażowani w Kolumnie Młodych "Tygodnika Warszawskiego"⁶². Jak bardzo obawiano się młodych, pełnych wiary katolików! 5 sierpnia 1949 r. wydano dekret o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach, na mocy którego stowarzyszenia katolickie powinny być rejestrowane, a lista ich członków podawana do wiadomości władz. Te, które nie dopełniłyby obowiązku, miały ulec rozwiązaniu po upływie 90 dni⁶³. W obawie nie tylko o zdrowie, ale i o życie zaangażowanych katolików, Episkopat Polski wydał komunikat, w którym czytamy: "W tym stanie rzeczy powiadamia się niniejszym parafian, że zrzeszenia religijne, jak III Zakony, Bractwa Kościelne i pobożne związki, a wśród nich Sodalicja Mariańska, uległy, mocą tego dekretu rządowego w obliczu Państwa w dniu 4 listopada br. rozwiązaniu"⁶⁴.

Oficjalnie więc istnienie sodalicji zostało w Polsce zawieszona 4 listopada 1949 r. Nadal jednak trwały aresztowania i procesy sądowe. Najwyższe wyroki - po 12 lat więzienia - otrzymali w 1951 r. ks. Leon Szeląg, moderator SM akademików warszawskich oraz, po pokazowym procesie, o. Stanisław Nawrocki SJ, promotor SM w Polsce, i o. Tomasz Rostworowski SJ, moderator akademickich SM⁶⁵. w niektórych jednak miejscach środowiska sodalicyjne nie przerwały działalności, choć musiały ukrywać swą tożsamość ponad 30 lat, aż do 1980 r., który w dziejach Polski oznaczał początek wielkich zmian.

Przypomniane powyżej wydarzenia w krótkim zarysie przedstawiają dzieje sodalicji mariańskiej w Polsce na tle sytuacji Kościoła w Europie. z jej szeregów wywodzą się święci, błogosławieni i kandydaci na ołtarze. Należy podkreślić, że członkowie sodalicji mieli - i nadal mają - własne pozdrowienia, w których zawierają się ważne przesłania: Ut sodalis sim; Per Mariam ad maiorem Dei gloriam!; Przez Maryję - do Jezusa, Cześć Maryi - Cześć i chwała, Maryi służ - Służyć chcę, Nos cum Prole pia benedicat Virgo Maria! Mają też własne hymny:

⁶¹ Z. Rymarówna, *Przewodnik...*, op.cit., s. 36-39; T. Uszyński, *Sodalicje...*, op.cit., s. 6 - 7.

⁶² B. Majewska-Luft, *Z dziejów Sodalicji Mariańskiej Akademickiej*, [w:] *Błękitne sztandary...*, op.cit., s. 41 - 42.

⁶³ DzU nr 45, poz. 335.

⁶⁴ Z. Rymarówna, *Przewodnik...*, op.cit., s. 74.

⁶⁵ Ibidem, s. 74 - 75; według relacji H. Hłowieckiej-Przeciszewskiej.

Błękitne rozwińmy sztandary i Królowej swej. Otrzymywali także kilkakrotnie odpusty i przywileje, których wykaz potwierdził przed 100 laty papież Pius X⁶⁶.

W tym miejscu chciałabym też zwrócić uwagę na znaki czasu, wobec których stawała sodalicja i jej członkowie. Jej powstanie w XVI w. było częścią reakcji Kościoła na ruchy reformacyjne i starań o utrzymanie jedności. Poprzez odpowiednie wychowanie i kształcenie młodzieży dążono do budowania społeczeństwa mocnego wiarą. Racjonalizm wieku XVIII położył się cieniem nie tylko na sodalicji, ale i na jej założycielach jezuitach oraz całym Kościele. Ponownie stał się zagrożeniem po II wojnie światowej, która przyniosła zniszczenia na nieznaną dotąd skalę. Społeczeństwa przeżywały kryzys, przekonane o niemożności pogodzenia wiary i wiedzy (zwłaszcza w Polsce, która odzyskała niepodległość), a Kościół zmagał się z problemem zarówno racjonalizmu, jak i fideizmu. Kwestie filozoficznych podstaw wiary stały się więc ważnym zagadnieniem w pracy sodalicji⁶⁷. Praca wychowawcza trwała także w czasie II wojny światowej, kiedy sodalisi musieli zmierzyć się z wszechwładztwem zła i zdać egzamin z postawy patriotycznej i religijnej. Po wojnie powstały pytania o prawdę w odniesieniu do człowieka jako jednostki i społeczności. w tej sytuacji jednym z wyznaczników pracy i kształcenia postaw stawała się katolicka nauka społeczna⁵⁸. Dzisiaj, po kilkudziesięciu latach, zagrożenia są nadal aktualne i wymagają naszej odpowiedzi.

Artykuł ukazał się w książce: *Sodalicja Mariańska w Europie. Wczoraj, dziś i jutro. i Kongres Sodalicji Mariańskiej, Warszawa 2010 r.*

⁶⁶ Z. Rymarówna, *Przewodnik...*, op.cit., s. 150- 155, 164 - 166.

⁶⁷ H. Iłowiecka-Przeciszewska, *Sodalicje...*, op.cit., s. 11

WYBÓR BIBLIOGRAFII TEMATU

1. Batogowska J., Św. Urszula Ledóchowska - uśmiechnięta Sodaliska, "Sodalis Marianus", z. 2003, 2 (3), s. 8-14.
2. *Błękitne sztandary. Zarys dziejów Sodalicji Mariańskiej Akademików w Warszawie 1945 - 1949*, oprac. zbior., Warszawa 2008.
3. Formella Z., Leszczyński A., *Bł. Stefan Wincenty Frelichowski - harcerz i sodalis*, http://www.katolik.pl/druk.php?id=497&st=artykuly&id_r=&rodzaj
4. *Historia Kościoła*, t. 3, 1500 - 1715, oprac. H. Tuchle, C. A. Bouman, Warszawa 1986; t. 4, 1715 - 1848, oprac. L. J. Rogier, G. de Bertier de Sauvigny, J. Hajjar, Warszawa 1987.
5. <http://lajt.onet.pl/encyklopedia/6341,haslo.html>
6. http://pl.wikipedia.org/wiki/Sodalis_Marianus
7. Litak S., *Kościół w Polsce w okresie oświecenia do 1795 roku*, [w:] *Historia Kościoła*, t. 4, 1715-1848, oprac. L. J. Rogier, G. de Bertier de Sauvigny, J. Hajjar, Warszawa 1987, s. 395 - 453.
8. Litak S., *Kościół w Polsce w okresie reformacji i odnowy potrydenckiej*, [w:] *Historia Kościoła*, t. 3, 1500-1715, oprac. H. Tuchle, C. A. Bouman, Warszawa 1986, s. 347 - 406.
9. Łacek M., *Historia Sodalicji Mariańskich w Polsce*
http://www.sodalicjamarianska.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=4&Itemid=4
10. Łacek M., *Jan Paweł II - największy Sodalis*,
http://www.sodalicjamarianska.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=13&Itemid=23
11. Łacek M., *Powstanie Sodalicji Mariańskiej*,
http://www.sodalicjamarianska.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=2&Itemid=2
12. Michnowski S., *Wspomnienia o Sodalicji Mariańskiej Akademików (SMA) w okresie międzywojennym i drugiej wojny światowej*, "Sodalis Marianus", z. 2009, 4 (29), s. 5 - 25.
13. *Przywódca Wielkiej Akcji. Nasze wspomnienia o Władysławie Domaradzki*, Warszawa 1997.
14. Rostworowski J., *Przewodnik Sodalicyj Mariańskich*, Warszawa 1946.
15. Rymarówna Z., *Przewodnik Sodalicji Mariańskich w Polsce*, Kraków 1997.
16. Rymarówna Z., *Sodalicje Mariańskie w Polsce w XIX wieku*, [w:] *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. B. Pylak, C. Krakowiak, Lublin 1988, s. 481 -493.
17. Skarbek J., *Kościół katolicki na ziemiach polskich pod zaborami 1773 - 1848*, [w:] *Historia Kościoła*, t. 4, 1715 - 1848, oprac. L. J. Rogier, G. de Bertier de Sauvigny, J. Hajjar, Warszawa 1987, s. 454 - 501.
18. Strzelecki S., *Sodalicyjne promienie Miłosierdzia w Białymstoku*, Białystok 2008.
19. Uszyński T., *Sodalicje Mariańskie. Informator*, Warszawa 1997.
20. Verrier J., *La Congregation Mariale de M. Chaminade*, t. 1-2, Fribourg 1964.
21. Zając J., *Ks. Józef Winkowski (1888 - 1951) założyciel Kolonii na Śnieżnicy*, "Sodalis Marianus", 2003, z. 3 (4), s. 3 - 16.
22. Załęski S., *O sodalisach Maryi*, Kraków 1886.
23. Ziótek J., *Kult maryjny wśród polskich emigrantów we Francji*, [w:] *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. B. Pylak, C. Krakowiak, Lublin 1988, s. 509 - 516.
24. *Źródła duchowości PAPIEŻA - Sodalicja Mariańska (2)*,
http://www.swpiotr.wadowice.pl/numerII_00.html